

**ZAWISZA Bdg.
- ŚLĄSK Wrocław
0:1 (0:0)**

Strasza Grzesiek W. Straszka
Woj. Dudański 28. Jaki gracz
zaw. Zawiszy? Grzesiek W. Straszka
na Górn. Wrocław 1988.

ZAWISZA: Oryszko 26 - Fur-
tula 2 (M. Nowakowski), Miodowski,
Pucioła, Jankowski - Dudański, Wójcik,
Miodowski - Kozłowski, Szymon,
Marek 28. Straszka.

ŚLĄSK: Matysek 27 - Tom-
aszewski, Szymon, Nowakowski,
Jankowski - Grzesiek W. Straszka,
Twardowski, Olszowski - Miodowski (M. Nowakowski), Dudański, Szymon.

Redakcja Sportu Wrocław

BYDGOSZCZ, 24.06.91
Północny Zawiszy grają przez 10
min. 2:1 (0:0) - Górn. Wrocław
na Górn. Wrocław 1988.

W północnej połowie półkarny
Zawiszy grają przez 10 minut.
Wrocławianie, którzy
nie wyszli się z gry, nie
są w stanie wykonać akcji, po
których powoli przeważają
przebiegi 2:1. W 30 min. Chab-
skiewicz popisał się strzałem
z dystansu. Strzał do bramki i
piłka trafiła w słupki, kiedy
sędzia dobiegł, a piłka wybiła
z gry. W 35 min. Chab-
skiewicz popisał się strzałem
z dystansu, ale strzał nie
trafił do bramki. W 40 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 45 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 50 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 55 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 60 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 65 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 70 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 75 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 80 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 85 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 90 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry.

Zespół po przerwie grał jak
by lepiej, ale od 20 min. nie
miał szans na zdobycie gola.
W 30 min. Franciszek Jankowski
zrealizował północny strzał
z dystansu, na bramkę Maty-
seka strzelił Miodowski. W 35
min. Miodowski strzelił gola.
W 40 min. Miodowski strzelił
gola. W 45 min. Miodowski
strzelił gola. W 50 min. Miodowski
strzelił gola. W 55 min. Miodowski
strzelił gola. W 60 min. Miodowski
strzelił gola. W 65 min. Miodowski
strzelił gola. W 70 min. Miodowski
strzelił gola. W 75 min. Miodowski
strzelił gola. W 80 min. Miodowski
strzelił gola. W 85 min. Miodowski
strzelił gola. W 90 min. Miodowski
strzelił gola.

Jeżeli gol padł w 30 min. Po
razie w bramce strzelił Miodowski.
W 35 min. Miodowski strzelił
gola. W 40 min. Miodowski
strzelił gola. W 45 min. Miodowski
strzelił gola. W 50 min. Miodowski
strzelił gola. W 55 min. Miodowski
strzelił gola. W 60 min. Miodowski
strzelił gola. W 65 min. Miodowski
strzelił gola. W 70 min. Miodowski
strzelił gola. W 75 min. Miodowski
strzelił gola. W 80 min. Miodowski
strzelił gola. W 85 min. Miodowski
strzelił gola. W 90 min. Miodowski
strzelił gola.

Na pierwszej konferencji
trener bydgoszczy nie ukrywał,
że w tym starciu zespół bydgoszczy
nie był w najlepszym wycieku.
Wrocławianie, którzy nie wyszli
się z gry, nie są w stanie wykonać
akcji, po których powoli przeważają
przebiegi 2:1. W 30 min. Chab-
skiewicz popisał się strzałem
z dystansu. Strzał do bramki i
piłka trafiła w słupki, kiedy
sędzia dobiegł, a piłka wybiła
z gry. W 35 min. Chab-
skiewicz popisał się strzałem
z dystansu, ale strzał nie
trafił do bramki. W 40 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 45 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 50 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 55 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 60 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 65 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 70 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 75 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 80 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 85 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 90 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry.

Edyta Szwarc

Sport 11.108 10.06.91

Na baczność

ZAWISZA 0-1 (0-0) ŚLĄSK
★★

0-1 - Grzesiek W. Straszka
Woj. Dudański 28. Jaki gracz
zaw. Zawiszy? Grzesiek W. Straszka
na Górn. Wrocław 1988.

ZAWISZA: Oryszko 26 - Fur-
tula 2 (M. Nowakowski), Miodowski,
Pucioła, Jankowski - Dudański, Wójcik,
Miodowski - Kozłowski, Szymon,
Marek 28. Straszka.

ŚLĄSK: Matysek 27 - Tom-
aszewski, Szymon, Nowakowski,
Jankowski - Grzesiek W. Straszka,
Twardowski, Olszowski - Miodowski (M. Nowakowski), Dudański, Szymon.

BYDGOSZCZ. Główny wy-
kreszczeniowski Śląsk w swoim
dziejowym zwycięstwie z
Zawiszą na wyjeździe. Tym
razem nie było straszenia przez
wasa. Śląsk wygrał - strasza
zawisza - 1 gol do bramki
zawiszy. W 30 min. Chab-
skiewicz popisał się strzałem
z dystansu. Strzał do bramki i
piłka trafiła w słupki, kiedy
sędzia dobiegł, a piłka wybiła
z gry. W 35 min. Chab-
skiewicz popisał się strzałem
z dystansu, ale strzał nie
trafił do bramki. W 40 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 45 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 50 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 55 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 60 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 65 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 70 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 75 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 80 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 85 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 90 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry.

był zespołem dojrzałym, grającym
składem, w spokojnym i z
konsekwentnym wykonaniem
przebiegiem zabójstwa. W 30 min.
Chabskiewicz popisał się strzałem
z dystansu. Strzał do bramki i
piłka trafiła w słupki, kiedy
sędzia dobiegł, a piłka wybiła
z gry. W 35 min. Chab-
skiewicz popisał się strzałem
z dystansu, ale strzał nie
trafił do bramki. W 40 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 45 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 50 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 55 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 60 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 65 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 70 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 75 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 80 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 85 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 90 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry.

W 30 min. Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu. Strzał do
bramki i piłka trafiła w słupki,
kiedy sędzia dobiegł, a piłka
wybiła z gry. W 35 min. Chab-
skiewicz popisał się strzałem
z dystansu, ale strzał nie
trafił do bramki. W 40 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 45 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 50 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 55 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 60 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 65 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 70 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 75 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 80 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 85 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry. W 90 min.
Chabskiewicz popisał się
strzałem z dystansu, ale
piłka wybiła z gry.

TOMASZ MALINOWSKI

NADWIŚLAŃSKI PRZEGLĄD SPORTOWY

STADION

BYDGOSZCZ • TORUŃ • WŁOCŁAWEK • 17.VI—23.VI.1991 r. • nr 25/26



Pi...
Sport 11.108 10.06.91

„Wpadka” juniorów

POLSKA — FRANCJA 0-1
 11.08.1991, godz. 18.00.
 Stadion: Stade de France, Saint-Denis.
POLSKA: Gostyr — Leśnik, Szostak, Jankowski, Biskup, Marczak, Majewski, Fiala, Matusz, Winiarski, Wójcicki, Karolowski, Napiórkowski.
FRANCJA: Cado — Nouvel, Darboet, Maurin, Mouton, Peltan — Merson, Terrier, Desnoes.
 Trener: Franciszek Smuda.

W tym meczu Polacy nie mogli się pokazać. Na boisku nie było ich, a na trybunach nie było kibiców. W 18 minucie strzelił do bramki bramkarz Francuzi. Polacy nie potrafili się odrobić. W 22 minucie strzelił do bramki Polacy. W 25 minucie strzelił do bramki Polacy. W 28 minucie strzelił do bramki Polacy. W 31 minucie strzelił do bramki Polacy. W 34 minucie strzelił do bramki Polacy. W 37 minucie strzelił do bramki Polacy. W 40 minucie strzelił do bramki Polacy. W 43 minucie strzelił do bramki Polacy. W 46 minucie strzelił do bramki Polacy. W 49 minucie strzelił do bramki Polacy. W 52 minucie strzelił do bramki Polacy. W 55 minucie strzelił do bramki Polacy. W 58 minucie strzelił do bramki Polacy. W 61 minucie strzelił do bramki Polacy. W 64 minucie strzelił do bramki Polacy. W 67 minucie strzelił do bramki Polacy. W 70 minucie strzelił do bramki Polacy. W 73 minucie strzelił do bramki Polacy. W 76 minucie strzelił do bramki Polacy. W 79 minucie strzelił do bramki Polacy. W 82 minucie strzelił do bramki Polacy. W 85 minucie strzelił do bramki Polacy. W 88 minucie strzelił do bramki Polacy. W 91 minucie strzelił do bramki Polacy. W 94 minucie strzelił do bramki Polacy. W 97 minucie strzelił do bramki Polacy. W 100 minucie strzelił do bramki Polacy.

Sport 14-15.08.91

NASTĘPCY PLATINIEGO DZIELILI I RZĄDZILI

GOSTYR, 11.8.1991, 18.00. Młodzi Polacy nie potrafili się pokazać. Na boisku nie było ich, a na trybunach nie było kibiców. W 18 minucie strzelił do bramki bramkarz Francuzi. Polacy nie potrafili się odrobić. W 22 minucie strzelił do bramki Polacy. W 25 minucie strzelił do bramki Polacy. W 28 minucie strzelił do bramki Polacy. W 31 minucie strzelił do bramki Polacy. W 34 minucie strzelił do bramki Polacy. W 37 minucie strzelił do bramki Polacy. W 40 minucie strzelił do bramki Polacy. W 43 minucie strzelił do bramki Polacy. W 46 minucie strzelił do bramki Polacy. W 49 minucie strzelił do bramki Polacy. W 52 minucie strzelił do bramki Polacy. W 55 minucie strzelił do bramki Polacy. W 58 minucie strzelił do bramki Polacy. W 61 minucie strzelił do bramki Polacy. W 64 minucie strzelił do bramki Polacy. W 67 minucie strzelił do bramki Polacy. W 70 minucie strzelił do bramki Polacy. W 73 minucie strzelił do bramki Polacy. W 76 minucie strzelił do bramki Polacy. W 79 minucie strzelił do bramki Polacy. W 82 minucie strzelił do bramki Polacy. W 85 minucie strzelił do bramki Polacy. W 88 minucie strzelił do bramki Polacy. W 91 minucie strzelił do bramki Polacy. W 94 minucie strzelił do bramki Polacy. W 97 minucie strzelił do bramki Polacy. W 100 minucie strzelił do bramki Polacy.

FRANCJA: Cado — Nouvel, Darboet, Maurin, Mouton, Peltan — Merson, Terrier, Desnoes.
 Trener: Franciszek Smuda.

Pracj. Sport. 158 14.08.91.

Polska - Francja 0:1

(Under-18)

Obnazanie WAD

JUŻ dawno taka próba nie spotkała reprezentacji Polski juniorów. W meczu z Francją Polacy nie potrafili się pokazać. Na boisku nie było ich, a na trybunach nie było kibiców. W 18 minucie strzelił do bramki bramkarz Francuzi. Polacy nie potrafili się odrobić. W 22 minucie strzelił do bramki Polacy. W 25 minucie strzelił do bramki Polacy. W 28 minucie strzelił do bramki Polacy. W 31 minucie strzelił do bramki Polacy. W 34 minucie strzelił do bramki Polacy. W 37 minucie strzelił do bramki Polacy. W 40 minucie strzelił do bramki Polacy. W 43 minucie strzelił do bramki Polacy. W 46 minucie strzelił do bramki Polacy. W 49 minucie strzelił do bramki Polacy. W 52 minucie strzelił do bramki Polacy. W 55 minucie strzelił do bramki Polacy. W 58 minucie strzelił do bramki Polacy. W 61 minucie strzelił do bramki Polacy. W 64 minucie strzelił do bramki Polacy. W 67 minucie strzelił do bramki Polacy. W 70 minucie strzelił do bramki Polacy. W 73 minucie strzelił do bramki Polacy. W 76 minucie strzelił do bramki Polacy. W 79 minucie strzelił do bramki Polacy. W 82 minucie strzelił do bramki Polacy. W 85 minucie strzelił do bramki Polacy. W 88 minucie strzelił do bramki Polacy. W 91 minucie strzelił do bramki Polacy. W 94 minucie strzelił do bramki Polacy. W 97 minucie strzelił do bramki Polacy. W 100 minucie strzelił do bramki Polacy.

Wojskowy Klub Sportowy ZAWISZA Bydgoszcz

- Skład kadencji — 1991. Sezon:** Tomasz Sankowski, Adam Krawczyk, Robert Matuszowski, Arkadiusz Gostyr.
- Wiceprezident —** Adam Krawczyk.
- Prezident —** Adam Krawczyk.
- Skład kadencji — 1992. Sezon:** Tomasz Sankowski, Adam Krawczyk, Robert Matuszowski, Arkadiusz Gostyr.
- Wiceprezident —** Adam Krawczyk.
- Prezident —** Adam Krawczyk.

PIŁKA NOŻNA nr 34 (34) STRONA 7 20. sierpnia 91.

W tym meczu Polacy nie mogli się pokazać. Na boisku nie było ich, a na trybunach nie było kibiców. W 18 minucie strzelił do bramki bramkarz Francuzi. Polacy nie potrafili się odrobić. W 22 minucie strzelił do bramki Polacy. W 25 minucie strzelił do bramki Polacy. W 28 minucie strzelił do bramki Polacy. W 31 minucie strzelił do bramki Polacy. W 34 minucie strzelił do bramki Polacy. W 37 minucie strzelił do bramki Polacy. W 40 minucie strzelił do bramki Polacy. W 43 minucie strzelił do bramki Polacy. W 46 minucie strzelił do bramki Polacy. W 49 minucie strzelił do bramki Polacy. W 52 minucie strzelił do bramki Polacy. W 55 minucie strzelił do bramki Polacy. W 58 minucie strzelił do bramki Polacy. W 61 minucie strzelił do bramki Polacy. W 64 minucie strzelił do bramki Polacy. W 67 minucie strzelił do bramki Polacy. W 70 minucie strzelił do bramki Polacy. W 73 minucie strzelił do bramki Polacy. W 76 minucie strzelił do bramki Polacy. W 79 minucie strzelił do bramki Polacy. W 82 minucie strzelił do bramki Polacy. W 85 minucie strzelił do bramki Polacy. W 88 minucie strzelił do bramki Polacy. W 91 minucie strzelił do bramki Polacy. W 94 minucie strzelił do bramki Polacy. W 97 minucie strzelił do bramki Polacy. W 100 minucie strzelił do bramki Polacy.

GÓŁCIE przeważali od pierwszej do ostatniej minuty meczu. Zaczęli Polacy agresywnym atakiem, znacznie lepszą techniką strzelał, dobiegł do bramki. Nie udało mu się wbić piłki w siatkę. W 18 minucie strzelił do bramki Polacy. W 22 minucie strzelił do bramki Polacy. W 25 minucie strzelił do bramki Polacy. W 28 minucie strzelił do bramki Polacy. W 31 minucie strzelił do bramki Polacy. W 34 minucie strzelił do bramki Polacy. W 37 minucie strzelił do bramki Polacy. W 40 minucie strzelił do bramki Polacy. W 43 minucie strzelił do bramki Polacy. W 46 minucie strzelił do bramki Polacy. W 49 minucie strzelił do bramki Polacy. W 52 minucie strzelił do bramki Polacy. W 55 minucie strzelił do bramki Polacy. W 58 minucie strzelił do bramki Polacy. W 61 minucie strzelił do bramki Polacy. W 64 minucie strzelił do bramki Polacy. W 67 minucie strzelił do bramki Polacy. W 70 minucie strzelił do bramki Polacy. W 73 minucie strzelił do bramki Polacy. W 76 minucie strzelił do bramki Polacy. W 79 minucie strzelił do bramki Polacy. W 82 minucie strzelił do bramki Polacy. W 85 minucie strzelił do bramki Polacy. W 88 minucie strzelił do bramki Polacy. W 91 minucie strzelił do bramki Polacy. W 94 minucie strzelił do bramki Polacy. W 97 minucie strzelił do bramki Polacy. W 100 minucie strzelił do bramki Polacy.

W tym meczu Polacy nie mogli się pokazać. Na boisku nie było ich, a na trybunach nie było kibiców. W 18 minucie strzelił do bramki bramkarz Francuzi. Polacy nie potrafili się odrobić. W 22 minucie strzelił do bramki Polacy. W 25 minucie strzelił do bramki Polacy. W 28 minucie strzelił do bramki Polacy. W 31 minucie strzelił do bramki Polacy. W 34 minucie strzelił do bramki Polacy. W 37 minucie strzelił do bramki Polacy. W 40 minucie strzelił do bramki Polacy. W 43 minucie strzelił do bramki Polacy. W 46 minucie strzelił do bramki Polacy. W 49 minucie strzelił do bramki Polacy. W 52 minucie strzelił do bramki Polacy. W 55 minucie strzelił do bramki Polacy. W 58 minucie strzelił do bramki Polacy. W 61 minucie strzelił do bramki Polacy. W 64 minucie strzelił do bramki Polacy. W 67 minucie strzelił do bramki Polacy. W 70 minucie strzelił do bramki Polacy. W 73 minucie strzelił do bramki Polacy. W 76 minucie strzelił do bramki Polacy. W 79 minucie strzelił do bramki Polacy. W 82 minucie strzelił do bramki Polacy. W 85 minucie strzelił do bramki Polacy. W 88 minucie strzelił do bramki Polacy. W 91 minucie strzelił do bramki Polacy. W 94 minucie strzelił do bramki Polacy. W 97 minucie strzelił do bramki Polacy. W 100 minucie strzelił do bramki Polacy.

TRUDER Działek, co znowu nie był w dobrym humorze. — Brak skutecznych strzałów z wyprzedzeniem kontrataków, zbyt wąskie podejście do gry. W tym meczu Polacy nie mogli się pokazać. Na boisku nie było ich, a na trybunach nie było kibiców. W 18 minucie strzelił do bramki bramkarz Francuzi. Polacy nie potrafili się odrobić. W 22 minucie strzelił do bramki Polacy. W 25 minucie strzelił do bramki Polacy. W 28 minucie strzelił do bramki Polacy. W 31 minucie strzelił do bramki Polacy. W 34 minucie strzelił do bramki Polacy. W 37 minucie strzelił do bramki Polacy. W 40 minucie strzelił do bramki Polacy. W 43 minucie strzelił do bramki Polacy. W 46 minucie strzelił do bramki Polacy. W 49 minucie strzelił do bramki Polacy. W 52 minucie strzelił do bramki Polacy. W 55 minucie strzelił do bramki Polacy. W 58 minucie strzelił do bramki Polacy. W 61 minucie strzelił do bramki Polacy. W 64 minucie strzelił do bramki Polacy. W 67 minucie strzelił do bramki Polacy. W 70 minucie strzelił do bramki Polacy. W 73 minucie strzelił do bramki Polacy. W 76 minucie strzelił do bramki Polacy. W 79 minucie strzelił do bramki Polacy. W 82 minucie strzelił do bramki Polacy. W 85 minucie strzelił do bramki Polacy. W 88 minucie strzelił do bramki Polacy. W 91 minucie strzelił do bramki Polacy. W 94 minucie strzelił do bramki Polacy. W 97 minucie strzelił do bramki Polacy. W 100 minucie strzelił do bramki Polacy.

KAZIMIERZ OLESZAK



PASJA I PASSA



Polaka - Irlandia Pn. 3:0. W białej koszulce czolowy napastnik naszego zespołu Uładisław 18, Andrzej Szaronowicz z Legii Warszawa.

PO latach zastój znów głośno o polskiej piłce młodzieżowej. Bardzo dobrze spisują się nasi piłkarze w eliminacjach do igrzysk olimpijskich w Barcelonie. Równie udanie grają ich nieco młodszy koleśnicy ubiegający się o awans do finałów mistrzostw Europy drużyn do lat 18. Polacy lidrują bez straty punktu i gola w swojej grupie eliminacyjnej. Podopieczni Wiktora

Stasiuka kontynuują w ten sposób passę zapoczątkowaną pontylnym startem na ubiegłorocznych mistrzostwach Starego Kontynentu drużyn do lat 16. W NFO biało-czerwoni zaskoczyli wszystkich odważną i skuteczną grą, której efektem był brązowy medal i słowa uznania obserwatorów.

Trener Stasiuk zaczął budować drużynę już po podjęciu pracy w PZPN, czyli w sierpniu 1988 roku. Po raz pierwszy spotkał się ze swoimi wybrańcami na zgrupowaniu w Świnoujściu pół



Polaka - Irlandia Sł. Po prawej - Sławomir Wojciechowski z Lechii Górzeńsk.



roku później. Od początku zabiegał, aby drużyna rozgrywała dużo spotkań międzypaństwowych. Tradycyjnie już rozpoczęliśmy od polyczek z sąsiadami zza południowej granicy. Czechy-Słowacy uchodzili zawsze za wymagających rywali, więc Stasiuk mógł przekonać się o mankamentach i wadach swoich wybrańców. Przede wszystkim brakowało mu groźnych napastników. Jedynie Piotr Agryjas spełniał wysokie wymagania stawiane przez trenera.

Nie był to zbyt optymistyczny prognostyk w obliczu eliminacji do mistrzostw Europy Under-16. Losowanie okazało się mało łaskawe dla naszej reprezentacji. Trafiłszy do silnej grupy - z Holandią i Włochami. Pierwszy mecz zdawał się potwierdzać to obawy. W lidwie biało-czerwoni nie sprościli teamowi Oranje. Jednak trzy tygodnie później rozgromili rywali na ich terenie i do końca eliminacji nie przegrali już meczu. O awansie do finałów zdecydowało zwycięstwo nad Wło-

Trener Wiktor Stasiuk w otoczeniu swoich podopiecznych. Od lewej: Arkadiusz Dynarski z Zawiszy Bydgoszcz, Krzysztof Przasa z Legii Warszawa, Paweł Róg z Rosovi, trener Stasiuk i Adam Leśniewski z Odry Opole.

TRENERA STASIUKA

chani. Na stadionie stołecznej Hutnika jedynego gola zdobył wtedy Sławomir Wojciechowski, do dzisiaj podaniu Andrzeja Sazonowicza. Od tamtej pory obiekt na warszawskich Młocznach stał się areną wspaniałych spotkań eliminacyjnych drużyny trenera Stasiuka, napięte napięte do kategorii U-18, a obecnie do U-19.

Mistrzostwa Europy juniorów młodszych w byłej NRD potwierdziła skuteczność obrony wczesnej polskiej piłki: personalnej szesnastki prasańskiej z kadrowiczami urodzonymi w sierpniu 1973 i później. Kiedy jesienią 1990 wystartowała nowa edycja międzynarodowego czempionatu Under-18, w drużynie nastąpiły tylko minimalne zmiany. Dyktowały je nieprzemijali wy-

jedy trzech zawodników na piłkarce „usokcy” do Niemiec: Grzegorz Podeszwę, Artur Ficoń i Paweł Krzeszowski. Oni zapewne będą tego kroku. Trener Stasiuk bardzo szybko znalazł następców, którzy opisują się bez zażalu.

W VI grupie eliminacyjnej rywalami Polaków są Szkoci oraz Irlandczycy z północy i południa Szmaragdowej Wyspy. W tej kategorii zawiły się ich reprezentacje na stadionie Hutnika. Rozpoczęliśmy od skrajnego zwycięstwa 1:0 nad Szkocją, by następnym rywalem dotknąć kolejno o dwa gole więcej. Mecz z Irlandią - wygrany 5:0 - był ostatnim na własnym terenie. Jesienią oczekują naszych rywale na Wyspach. Sprawa awansu roz-

strzygnie się w ciągu jednego tygodnia, zaplanowanego na przełom września i października.

Bramkarzem numer jeden jest Arkadiusz Dnysho, który występuje w Zawiszy Bydgoszcz. W defensywie wyróżniają się środkowi - Tomasz Sangowski z Lecha Poznań i Krzysztof Rajgoczyk, wychowanek Warty Poznań. Z mocną na mecz coraz lepiej sprawa się boczni obrońcy - Adam Ledwoń z Odry Opole i Dariusz Jackiewicz z Gwiazdy Zdrze. Zastąpił oni wspomnianych już Ficońa i Podeszwę. Równie pewnie jest obsada drugiej linii. Stanowią ją najczęściej - Michał Biskup z Białym Gajem, Krzysztof Przela z Legii Warszawa, Sławomir Wojciechowski z Lechią Gdańsk i Jacek

Cheńko z Jagielonii Białystok. Dobry postawą tej formacji wpływa na skuteczną grę napastników. Z roli egzekutora najlepiej wywiązują się Andrzej Sazonowicz występujący od czasu do czasu w pierwszym zespole stołecznej Legii. Jego partnerami są - Piotr Apryjaś z Cracovii i Marek Cicho z Jagielonii Białystok. Trener Wiktor Stasiuk oraz pomagający mu Józef Lobotki i Edward Klejndina nie narzekają na brak dublerów. Wskazują na kandydatury na wartościowi zmieniści. To zjawisko ze wzrostem znaczenia. Ubezpieczenie młodzieży nam nie brakuje.

KAZIMIERZ OLESZEK
Zdjęcie **DARIUSZ GÓRSKI**

REPREZENTACJA POLSKI JUNIORÓW STARSZYCH

Detalnie mecze w eliminacjach ME Under-18: 20 września, 30 września, 4 października.

Skład kadrowy: Piotr Apryjaś, Andrzej Sazonowicz, Tomasz Sangowski, Krzysztof Przela, Adam Ledwoń, Krzysztof Rajgoczyk, Sławomir Wojciechowski, Jacek Cheńko, Dariusz Jackiewicz, Arkadiusz Dnysho i Michał Biskup.



POBIŁI SZWAJCARÓW

Mecz poświęconie poświęconia sobie porażki z Francją kwadransowa reprezentacja Polski do lat 18 w wyjazdowych meczach na Szwajcarię. Wygrę i grę włączoną do podopiecznych Wiktoru Stankowa wywodził z siebie na wybiegu w Gmünd. Mecz obserwował trenerzy Elbert Kozka i Ilii Strielko. Obaj pochlebnie wyrażali się o grze naszego zespołu. — Szwajcarzy okazali się dobrym sportingpartnierzem w obliczu czkających nas spotkań z Węgierkami — mówi Stankow. — Gospodarze reprezentowali futbol srebro, a dużą liczbą wrzutek na pole karne. Naszą odpowiedzą była rozważna gra w środku pola. Gole podły po ładnych okazjach, w których uczestniczyli kilku zawodników. Jednym zadecyzowały o postępie jakże w ostatnim czasie otrzymało kilka zawodników z brązowego srebrza podopiecznych jedynaków (KCO)

21.08.91 Berno
Szwajcaria — Polska 1:2, 0:0 — Szwajcaria, Berno
POLSKA: Onyszko — Jurkowski, Sangowski, Bogusz, Ledwoś — Majewski, Biskup, Charko (68, Jackiewicz) — Charko (52, Rogi, Karasiński, Sasnowicz) — 31.08.91 Götterkinder

Szwajcaria — Polska 0:2, 0:0 — Szwajcaria, Berno
POLSKA: Onyszko — Ledwoś (12, Jackiewicz), Sangowski, Bogusz (22, Charko), Jurkowski — Majewski (40), Bociński, Wajteczewski, Karasiński, Sasnowicz — Rogi, Prada (48, Charko)

Półka wojna, Nr 37, 10.09.91

Rzeczpospolita, Nr 208, 6.12.91

Kronika futbolowa

Wciąż niepokonani

Wciąż zwyciężąc w swoich meczach eliminacyjnych i kolejno spotkanie w długiej trwającej Osiem lat temu porażki. Piłkarze Francji po zwycięstwie w eliminacyjnym meczu z Czechosłowacją w Paryżu 2:1 (0:1) są już jedną z trzech w finałach mistrzostw Europy. Do awansu brakuje im jednego punktu, a grają jeszcze z Hiszpanią na wyjeździe i z Holandią u siebie.

Kadra olimpijskich

Trener Janusz Wójcik powołał kadrę reprezentacji olimpijskiej na towarzyski mecz w Utrechcie z Holandią (19 km). Zwraca uwagę nowa twarz w zespole — powołany obok Aleksandra Klaka (Pogronisz Dębica) drugi bramkarz — Arkadiusz Onyszko (Gawina Bydgoszcz), singlowany brązowy medalista ME juniorów, stale grający w reprezentacji do lat 18. Powołani są: Tomasz Waldech, Bartosz Kania, Ryszard Staniek (Górnik Zabrze), Grzegorz Lewandowski (Widz Kraków), Bartosz Adamczyk (Pogon Szczecin), Marek Bajor (Widzew Łódź), Marek Koliniński (Hutnik Kraków), Piotr Świerczewski (GKS Katowice), Bartosz Gęsiar (Ruch Chorzów), Jerzy Brzozek, Krzysztof Szewczyk, Grzegorz Mielcarz (Olimpia Poznań), Adam Grad, Tomasz Wesołycki (LKS), Andrzej Juszkowiak (Lech Poznań).

M. C.

Dzień 6-8.12.91

SPORT, SPORT, SPORT, SPORT

Arkadiusz Onyszko w kadrze olimpijskiej

Komendę talenta młodego bramkarza, wychowanka WKS Lublińskiego Arkadiusza Onyszki obserwujemy nie od dziś. Z przyjemnością informujemy więc, że Arek reprezentujący obecnie barwy bydgoskiego Zawiszy powołany został do reprezentacji olimpijskiej naszego kraju na mecz z Holandią, który rozegrany zostanie 19 września w Utrechcie.

Trener Janusz Wójcik na ten mecz powołał 17-osobową kadrę, w której obok Onyszki znaleźli się bramkarz Aleksander Klak (Pogronisz Dębica), obrodcy Tomasz Waldech (Górnik Zabrze), Bartosz Adamczyk (Pogon Szczecin), Grzegorz Lewandowski (Widz Kraków), Marek Bajor (Widzew Łódź), Marek Koliniński (Hutnik Kraków), rozgrywający i napastnicy: Ryszard Staniek (obok Górnika Zabrze), Piotr Świerczewski (GKS Katowice), Bartosz Gęsiar (Ruch Chorzów), Jerzy Brzozek, Krzysztof Szewczyk i Grzegorz Mielcarz (wzrosty Olimpia Poznań), Adam Grad i Tomasz Wesołycki (obok

LKS Łódź), Andrzej Juszkowiak (Lech Poznań), (mat)

Rzeczpospolita, Nr 213, 12.12.91



Remis olimpijczyków Onyszko zatrzymał Holandię

Jeśli zespół grający na wyjeździe, odwalnie od początku spotkania, nadaje się na kontę i już w 3 minucie spotkania straci bramkę, to możliwe są przynajmniej dwa scenariusze dalszego postępowania. Albo nadal konsekwentnie atakują, dążąc do zmiany niekorzystnego wyniku, albo zmienia taktykę, dokładniej zabezpieczają tryb, by już nie stracić kolejnej bramki, a szansy wyrównania poszukuje w kontrataku.

Pierwszemu rozwiązaniu wybiła najzwyklejszy zespół mający swoją wartość, wierzący we własne siły, przekonany, że sprzeciwią walkę i ambicją meczu wyrównać, a nawet zwyciężyć. Takim zespołem jest olimpijska reprezentacja Polski zatrzymana sukcesem od obokoniści również młodzieżową do lat 18, prowadzona przez trenera Janusza Wójcika i sztab ludzi z fundacji olimpijskiej. Ta drużyna nie zwykła zawodzić w najtrudniejszych nawet sprawdziłkach. Gdy w trójmeczach z Francją przegrali seniorszy i juniorszy, olimpijczycy przynajmniej wyszli z twarzą, rewanżując w prestiżowym pojedynku.

Z Holandią gramy tylko dwumecz i jego pierwsza część dała podstawę do optymizmu. Pobił zespół nie zamknął się kapitulacją już w 5 minucie bramkarza Aleksandra Klaka. Nie spętał się utratą samego Klaka, który w

HOLANDIA-POLSKA
1:1 (0:1)

Straszy: Kowalczyk do Beer (5 min.) dla Holandii, Jerzy Brzozek (80) dla Polski.

POLSKA: Arkadiusz Onyszko — Bartosz Kania, Marek Bajor, Grzegorz Lewandowski, Tomasz Waldech, Bartosz Gęsiar, Piotr Świerczewski, Daniel Adamczyk, Grzegorz Mielcarz, (82) Wojciech Kowalczyk, Jerzy Brzozek, Ryszard Staniek, Radosław Belg — Eric Laurens, Witold 3 try.

19 minucie doznał kontuzji barku. Miejsce jednego z najpewniejszych zawodników w zespole zajął w bramce debiutant, 19-letni Arkadiusz Onyszko. Wychowanek Lublińskiego, reprezentujący dziś barwy Zawiszy Bydgoszcz, w którym nie odgrywał jeszcze żadnego meczu, w lipowym meczu, bronił znakomicie. Klak z To-

maszewski zatrzymał Anglię, w meczu Onyszko zatrzymał Holandię. Dawał sobie radę w nieprzewidywalnych — wręcz trynacyjach, podmasz gdy koleśki a pola nie przedstawiali — takował przy każdej nadarzonej się okazji. Jedną z takich okazji wykorzystał wręcz kapitan drużyny Jerzy Brzozek po akcji z Ryszardem Stankiem w 11 minucie.

Remis z potężnym rywalem, przed którym przetrwał niejący przeciwnik holenderskich piłkarzy Włodzimierz Szewczyk, w dodatku na jego boisku, to bezspornie sukces polskiej drużyny. Przed zwycięstwem meczu nasz reprezentacja grała bez głównego gracza Włodzimierza Szewczyka, który wydaje się być bliżej pierwszej reprezentacji niż olimpijskiej. Siła zespołu młodzieżowego polega jednak na dość szerokiej i wyrównanej kadrze. Brak jednego opinia trudno nawet dostrzec. Tak jak to miało miejsce we wstępnym meczu w przypadku bramkarzy.

M. C.

Nie zmieniły to jednak prognozy, że serial Andrzej Strojnowski wywalał się w ogóle nie miał szans, a w finale (i w świadomości publicznej) tylko 1:5 z Francuzami na własnym boisku nie północny 2:4 ze Szwecją. A na doświadczeniach selekcjoner ma nieprzebieżać kłopoty personalne.

POWOLANIE Wojciecha Kowalczyka do kadry na mecz z Niemcami stało się pierwszym wyborem w kadrze — takim znanym chłopcom — ostatniego trenera reprezentacji olimpijskiej i pierwszego Aleksandra Kowalczyka chciał wywalać też i trener Władysław Jurek w czasie w Olsztynie. Ryszard Tarasiewicz przybył do Eindhoven, ale udało się wskazać tylko do rezerwy Jarosław Bak przed meczem. Dokumentacja ostatnich ligowych meczów, którą przedstawił do Władysław Jurek, wyliczyła udział piłkarza AS Nancy w łódzkiej społeczności. Największy jednak był czołowy Andrzej Strojnowski po informacjach o kłopotach z braniem. Najpierw była Jurek Władysław przekazał mu, że podał kadrze w głowę podał dobieć ASK — Północni — i ma zabawa sowy. Potem okazało się, że niezapomniany do trafia na mecz, w których meczu była mowa Kowalczyk Sidorowicz przed jakimś meczem w podobnym autochtonicznym i był nie może zwrócić się w Eindhoven. Trzeba było podać selekcjonerowi, aby powołał Jurek Kowalczyk albo Henryka Bolesta, bo są prawdziwa mowa. Okazało się jednak, że okej tego nie gra i selekcjoner postanowił przyjąć sobie wyczerpanego i olimpijskiego. Po Kowalczyku Kowalczyk niepodzielnie nazywał się Andrzej Strojnowski.

SZPALTY

8. Andrzej Grubba — tenis solowy. Występy w Pucharze Świata w Kuala Lumpur rozpoczęły od zwycięstwa nad Jiang Jialiangiem. Artyści w „Orzele”, a to strona ich następcy.

„Kurier Polski”, nr 124

CZEMU NIE SPRÓBOWAĆ

BASKING

Podsumowaniem pod koniec każdego tygodnia wybrałem „sportowe wydarzenia i dni”. Nie zawsze decydujący o wyborze jest sukces czy porażka, czasem też jego wyznacznikiem jest wieloletnie prowadzenie zawodnika, który jest najlepszym w swojej klasie. Prowadzimy klasyczny ranking solowy i krajowy z udziałem, że Polacy będą również grali w tej najważniejszej kategorii.

1. Jimmy Connors (USA) — tenis. Jest to tenisista w stylu wyjątkowym, gra w potężnym stylu, wieloletni mistrz świata. Jest najlepszym tenisistą. Po Ameryce jest Australi i w tym roku. We Love Jimmy My tek.

2. Boris Becker (Niemcy) — tenis. W swoim czasie 20 lat, w kategorii 18. Przewodził i wieloletni mistrz świata.

3. Nigel Mansell (W. Brytania) — F-1. To jest kierowca i wieloletni mistrz świata. Jest to tenisista, a mimo to Mansell odnosi sukcesy i wyróżnia się sukcesami.

4. Stefan Edberg (Szwecja) — tenis. Wygrał wieloletni mistrz świata, ale nie wygrał US Open, jednak nie był najlepszy.

5. Richard Cliftone (Kanada) — tenis. Najlepszy tenisista i najlepszy tenisista. W kategorii 18 odnosi sukcesy, a mimo to nie udało się tym razem.

6. Svetlana Bogdanowa (ZSRR) — tenis. To jest najlepsza tenisistka świata. Tytuł w kategorii 18 zdobyła w wieku lat 18. Później zdobyła też tytuł starszy.

USA

1. Jack Fisher — piłka nożna. Dostał w kategorii 18 tytuł mistrza świata. Jest to tenisista, a mimo to Fisher i Anglia. Mimo to nie udało się tym razem.

2. Dariusz Stojanowski — tenis. W kategorii 18 zdobył tytuł mistrza świata. Tytuł mistrza świata zdobył w kategorii 18. Tytuł mistrza świata zdobył w kategorii 18.

3. Władysław Jurek — tenis. Najlepszy tenisista i najlepszy tenisista. W kategorii 18 zdobył tytuł mistrza świata. Tytuł mistrza świata zdobył w kategorii 18.

4. Arkadiusz Gucyk — tenis. W kategorii 18 zdobył tytuł mistrza świata. Tytuł mistrza świata zdobył w kategorii 18.

5. Jurek Grubba — tenis. Po tym zwycięstwie został mistrzem świata w kategorii 18. Tytuł mistrza świata zdobył w kategorii 18.

Sport In 179 19.09 91

TO BYŁ DEBIUT!

NAJWIĘKSZYM odrywcem piłki w tym meczu był oczywiście reprezentant Holandii — był 17-letni bramkarz Arkadiusz ONY-SZKO. Nie po raz pierwszy o takim zdarzeniu zdecydował przypadek, było powołanie do kadry olimpijskiej było dla zawodnika Zawiszy niepodważalne. O wyjeździe na boisko mógł wiedzieć tylko marzył, gdyż pozycja Aleksandra Klusa od czasu jego niepowrotu, spotkaniu nieprzebiegającym wyjątkowo sprawnie, iż mógłby reprezentant drużyny U-18 zagrać w meczu międzynarodowych zespołów Holandii i Polski, a potem zdecydowanie zamierzał do kadry Andrzeja Strzasa. Za wyjazd na stadion w Almere lubiłażby zabrał swoje rzeczy i choć z reprezentantami drużyny narodowej przebywał jedynie kilkanaście godzin, port w Kraju Tulipanów był dla niego zawodził niesamowitym przetrzymaniem, kto wie, czy nie przeobraził się momentem w jego piłkarskiej biografii.

Kilka miesięcy temu przedstawił mi na naszych łamach przypadek związany z przesunięciem Arka z Lublińki do Zawiszy. Nie kryliśmy złości w jego dobieganiu. Przypomnę, że po transferze U-18 do Łodzi do Bydgoszczy rodzice uznali, iż za wyjazdem na jego samodzielną w nowym środowisku i zaczęli go do rodzinnego miasta. Przeglądając okres jednym sportowym

opraciem dla Arka była reprezentacja juniorów prowadzona przez Wilbora Stankowa. Oczywiście w czasie niepowrotu mógłby zdecydowanie wyczerpać siły, udało się załatwić i chłopak podjął treningi w Zawiszy. Krótką rozmową po meczu pierwszych reprezentacji w Eindhoven zacząłem od pytania, czy stawi koleży w czasie wiodącej linii jest...

— Oczywiście obok nie miałem — powiedział Arka — ani oni mnie nie mieli. Jednak dzięki moim wesołym wyśmianym występom w reprezentacji do lat osiemnastu niektórzy z moich słuchaczy. Bardzo dobrze natomiast przyjęli przez starszych reprezentantów w drużynie olimpijskiej. Spokojnie, bez żadnych przykrych momentów, w kadry trenera Strzasa.

— Czy pamiętałeś obciążenie wjeżdża do bramki po kontapie Klusa?

— Kiedy dostrzegłem, że się nie udało wystrzeliłem, że mogę za chwilę wyślaznąć w bramce. To świadomość przyspieszyła mi nieco bicie serca. Nie byłam rozgnany, bo przecież to ja kilkanaście minut wcześniej narzekałem na kolegę. Kiedy stanąłem między słupkami myślałem, aby jak najwyżej, najlepiej po niechęt (w tym czasie udało się z piłką. Po złośliwym słownym odrywcem reakcji trenera ostrzeżenie.

— A czy nie przewidywałeś, że analogiczna sytuacja może się zdarzyć następnego wieczora i postanowiłeś powrócić na reprezentacyjnego bramkarza pierwszej drużyny?

— To musiałoby być niesamowity spór charakteru. Jeśli tak by się stało, to oczywiście stałbym między słupkami i starał się jak najlepiej. Trudno mi powiedzieć, czy wstąpiłbym gry przeciwko takim piłkarzom jak Gullit czy Rijkaard, ale chyba paraliżował. Na wszelki wypadek zawsze tymczasem zastąpiłoby mnie się nie nie przytrafiło. Ten skrajny mecz wolałem oglądać z ławki rezerwowym. I tak się rozpoczęła gra.

— Baku potrafił być impudyczny. Czy po strzale w ostatniej minucie brzmie długi strzał kolegów z drużyny?

— Co miał powiedzieć, to powiedział w drodze do szatni. Po zamknięciu drzwi nie słyszałem a wzmianki próżniaków. Wynikiem, że zawodnicy wzięli sobie swój porządek.

— A jak skomentowała ten strzał w ostatniej chwili meczu?

— Mówiłem, że strzelił mi strzał.

— Wyjazd do Holandii i gra w Eindhoven były zapewne dla ciebie wielkim przeżyciem?

— Tak, choć nadal mam też w pamięci naszą grę i wyniki na olimpijskich mistrzostwach Europy juniorów w NRD, gdzie wywalczyłem brązowy medal.

KAN



Raport WŁODZIMIERZA LUBAŃSKIEGO z Holandii

Brawo Ziober

To nie był wielki mecz, to nie ma się co oceniać. Holendrzy grali właściwie kiepsko i nie bardzo przypominali tę drużynę, która ugrała całą Europę trzy lata temu. Gullit i Rijkaard wrócili po przerwie do reprezentacji. Może chcieli mocno pokazać, że są wari, a to nie zawsze się udaje. Ale nie tylko Gullit, także Koeman, także Wouters nie byli w tym meczu sobą. Rzeczywiście można powiedzieć, że naprawdę zmierzły więcej niż realna wartość. I to musimy sobie powiedzieć na początku, że nie warto bez sensu dążyć w wielkie tryby na festynie.

Po tym wstępie wypada jednak dodać, że Holandia jest zawsze Holandia i pamiętać się nie należy, ani nie można jej lekceważyć. I pewno dlatego pierwsze czterdzieści pięć minut w Eindhoven nasi gracze z prawdziwym respektem. Nie chcieli przegrać, nie chcieli stracić gola. I zawsze jak to było w podobnych sytuacjach, taka pokornostwo mogła się skończyć. Tuż pod koniec pierwszej połowy byłoby straszenie. Zastanawiałem się w przerwie, gdzie jest ten słony pokłosa duch, gdzie emocje, który tyle razy zadziwiał piłkarskich fachowców. Nasz futbol nigdy nie kopczył mi się z wyrozumieniem, z zachowaniem. I rzeczywiście, w drugiej połowie zobaczyłem jakby fragment swoich wspomnień. Przede wszystkim chciałem powiedzieć o zawodniku, który mnie urzekł swoją grą — o Jacku Ziobrze. Mógł strzelić dwie bramki. W pierwszej sytuacji o niepowodzeniu zdecydował przypadek. Lurek był się na prawej nodze i uderzenie z lewej nie było planowane, a raczej instynktowne. Ale i tak ta piłka wpadła do siatki, gdyby nie głowa holenderskiego obrońcy. On w piłkę nie trafił, to jego głowa znalazła się przypadkowo na linii lotu piłki. No cóż, czasami tak bywa... Za to w 81 minucie lurek uderzył już jak mistrz. Naprawdę filmowa bramka.

Jej współuczestnikiem był jak wiadomo Wojtek Kowalczyk. Nie ukrywam, że ten młody chłopak bardzo mnie interesuje. Oczywiście widziałem w telewizji jego dwie bramki strzelone Southampton, gola w Manchesterze już na żywo. Teraz patrzyłem, jak porządkował sobie w młodzieżowej i dorosłej już reprezentacji. I wszystkie moje dobre opinie zostały potwierdzone. Oczywiście można dyskutować, że Wojtek lepiej zrobiłby w Eindhoven, gdyby próbował obić Van Breukelena i może zmieść go do fachu. Strzał bezprowizni, nie wyszedł, ale

to się przecież czasami zdarza. Pytano mnie o porównanie Kowalczyka z młodzieńcem Manchesteru United — Lee Sharpen. Takie porównanie nie ma dużego sensu. Anglik jest typowym lewoskrzydłowym, ma duże zalety, ale jego gra jest jednostronna. Wojtek ma wszystkie zaletki na rowego, wsponiałego środkowego napastnika. Myślę, że ja mogę to nie najgorzej ocenić. Jeśli będzie chciał dążyć, może w przyszłości być skuteczniejszy niż Lubkowski. Nie mam nic przeciwko temu.

W Eindhoven polska drużyna zrobiła bardzo dobrą robotę. Bronili się sensownie. Podobał mi się Nawrocki i Cichowski spełniający rolę defensywnych pomocników, ale duże brawo należało się przede wszystkim Romanowi Szewczykowski. Bardzo skuteczny w destrukcji, zaś jego podania na czterdzieli, pięćdziesiąt metrów z bardzo dokładnym adresem to już klasa europejska. Za cał takiego publiczność bije brawo jak za strzelenie widzieliwego gola. Warto przewidzieć dla Kowalczyka rolę czołowego napastnika, czy wprost pomocnika, chyba udany.

Uwaga ogólna. Słyszałem opinie, że polska drużyna opiera swe nadzieje na indywidualnych zagranicach. Stracił kombinację to obok dwóch, czasami trzech graczy. Przeciwno Holendrom już było inaczej. Widziałem nie raz i nie dwa, pięć, sześć bardzo udanych i harmonijnych zagrywek z udziałem kilku zawodników, po których przeciwnicy mieli sporo kłopotów. Myślę, że ci wszyscy, którzy uważali, że to drużyna to popularne rozumie, i jeszcze na swoje kaprysy, nie muszą mieć racji. Po meczu opowiadałem z chłopakami parę godzin i nie dostrzegłem atmosfery bożnic czy też radości lekkowinności. Oni naprawdę chcą dopieść Irlandii i Anglii, już myślę, jak to zrobić — i jest dużo zawodników w tych tenetycznych rozmowach. Jeśli znam się na historii piłki nożnej, to nie jest to, a na pewno nie jest tragiczne, jak to można było sądzić po ostatnich komentarzach i po tym nieszczerym meczu w Poznaniu.

Dzieli przed dorosłymi grali młodzi. Holendrzy swój zespół olimpijski traktują jako obywatela, mówią, że to nowa fala, którą zapewni Holandia okres pomysłowości na kilka następnych lat. I macie mi wierzyć, poza pierwszymi dwadzieściami minutami to nie oni ponosili na boisku. Więcej, remis był meczem pomysły dla gospodarzy. Wojtek ma bardzo czołowy zespół, bardzo twandy, który nie tak łatwo da się wypchnąć ze swojego ataku. Bardzo mi przypada do gustu gra Gosiara, Brzyckiego, bramkarza Ortycki. Doprawdy po obejrzeniu tych dwóch spotkań nie rozumiam, dlaczego ciągle idą się po kłopoty dla polskiej piłki nożnej.

WŁODZIMIERZA LUBAŃSKIEGO
wysłuchał MACIEJ BIEGA

OD MOCNEGO UDZIWIENIA rozpoczęła seria trzech meczów na Wyspach reprezentacja Polski posetów do lat 18. Na stadionie Tolka Park w Dublinie nie było studentów, który z zespołów zastąpił na awans do profesjonalnych finałów ME w tej kategorii wiekowej. Polacy przewyżsili rywali w każdym elemencie piłkarskiego widowiska. Wymiernym środkiem dominacji przewidywaliśmy miłośnicy meczu były trzy ładne gole strzelone przez podopiecznych Wiktora Stasiuka. Natomiast ambitnie walczącym gospodarzom nie udało się ani razu pokonać Arkadiusza Onyszka. Golkeeper Zawiszy Bydgoskiej tradycyjnie już odniósł do najmocniejszych punktów biało-czerwonych.

Zanim rozległ się pierwszy gwizdek sędzię gospodarz stadionu intensywnie pracowali nad przywróceniem własnych wymiarów futbolu z bramki. Pierwszą deklaratywną próbą przedstawiła UEFA wyznaczyła, że jest ona ośmiu a ponad czterech centymetrów niż przewidziana przepisy.

Irlandzcy przywódcy do meczu z mocnym postawieniem powrócili sobie klęski poniesionej na stadionie stołecznym.

DALEJ CIĄG NA STR. 11

Juniorzy

dali

PRZYKŁAD

Korespondencja
własna z Irlandii

Pr. K. w. w. 14.10.91

Juniorzy dali przykład

CIĄG DALEJ ZE STR. 1

Hatnicki. Ale jak się okazało, tego dnia naszym zespołowi nie straszono były wszelkie ataki i głośny doping trybun (niezależnie od widowni). Polacy walczyli o piłkę na całym boisku i z równą, jak gospodarz, determinacją. Szybko wyszło na jaw, że druga linia w składzie: Michał Biskup, Sławomir Wojciechowski i Jacek Chałka, wspierana przez Andrzeja Szostowicza przewyższa myślenie taktycznym i kulturą piłkarską odpowiednią formacją w zespole irlandzkim. Przejście inicjatyw w środku pola było pierwszym warunkiem powodzenia w tym meczu. Drugi to prowadzenie białym obrońcom rywali w wyprzedzeniu piłki z własnej połowy. Z tego zadania świetnie wykazywał się Paweł Bóg wprowadzany w miejsce kastylingowanego Marka Cichki.

Poprawna realizacja tych wytycznych postawiła gospodarzy ich głównej broni. Jak wiadomo są nią wysokie podania na pole karne. W 13 minucie padł pierwszy gol spotkania. Biskup i Cicho tak szybko wymienili piłkę na pola karne, że irlandzki obrońca nie pozostał nie innego, jak bierze obserwowanie futbolówki, którą umieszczył w siatce nie pilnowany Tomasz Karasinski. Długość minut po przerwie ten sam zawodnik otrzymał świetne podanie od Szostowicza. Przekład z piłką kilkanaście metrów i niczym rutyniarz przeszedł ją nad wychodzącym z bramki van Basteltem. Kwadrans przed zakończeniem meczu dzielną dokonywał Sławomir Wojciechowski. Pomocnik Lechii Gdańsk popisał się pięknym uderzeniem z wolnego. Po obejrzeniu kilku goli zdobytych przez Wojciechowskiego, upewniam się w przekonaniu, że jest on jednym z najlepszych wykonujących rzuty wolne w naszym futbolu.

Co trenowało trener Stasiuk był zadowolony z występu swoich podopiecznych. — Muszę podkreślić całą zespół — powiedział po zakończeniu meczu — że mimo osłabienia prowadził bardzo równą grę. Zastępujący Prasa i Kalażczyka zawodnicy nie popełnili błędów w tym meczu. Na szczególny wyróżnienie zasłużyli: Bartosz Jurkowski, Onyszko, Bóg i Chałka.

KAZIMIERZ OLESZEK

BELIWU, Dublin, eliminacje ME U-18
IRLANDIA — POLSKA 0:3 0:11
0:1 Karasinski (12) 0:2 — Karasinski (25) 0:3 — Wojciechowski (75). Sędziowie: Basille (Francja), Widów: 3 try.
Polska: Onyszko — Jurkowski, Sangowski, Ledwoń, Jackiewicz — Biskup, Wojciechowski, Chałka — Cicho (18, Bóg), Szostowicz (88), Karasinski.

Z ławki do kadry

Arkadiusz Onyszko przez wielu piłkarskich fachowców uznawany jest za następcę takich sław, jak Jan Tomaszewski czy Józef Młynarczyk. 18-letni zawodnik bramkarz bydgoskiego Zawiszy (wychowanek WKS Lublinianka) w swojej krótkiej karierze dotychczas zdobył już medal mistrzostw Europy juniorów do lat 16, jest podstawowym graczem drużyny reprezentacyjnej juniorów do lat 18, która niedawno wywalczyła awans do finałów ME, kilka tygodni temu bardzo udanie zadebiutował w reprezentacji olimpijskiej. Na 24 godziny przed meczem „olimpijczyków” z Irlandią przeprowadziliśmy z byłym golkeeperem „wojskowych” krótką rozmowę.

— Jak to się stało, że mając za sobą zaledwie jeden mecz w ekstraklasie trafiłeś do kadry olimpijskiej?

— Myślę, że trener Wójcik wziął mnie na mecz z Holandią ze względu na moją grę w reprezentacji juniorów. Tak się zdarzyło, że stałowy bramkarz „olimpijczyków” — Olek Klak już po kilku minutach gry złapał kontuzję i musiałem wejść na boisko. Zagrałem tam dobry mecz — stał chyba powołanie do kadry na mecz z Irlandią.

A w klubie nadal siedzisz na ławce. Myślisz jednak, że teni częściej będą grał. Przecież trzy miesiące występowałem z reprezentacją juniorów olimpijską — teraz czas na ligę.

— Jakże są nastroje w drużynie na dzień przed meczem z Irlandczykami?

— Bardzo bojowe. Jeżeli wygramy, to mając trzy punkty przewagi nad następną drużyną w tabeli, mamy gwarantowany awans do ćwierćfinałów młodzieżowych mistrzostw Europy i szansę na awans do gry w Barocku. Nie wiem

jeszcze, czy zagram w tym meczu. Co prawda Olek Klak znów jest kontuzjowany, ale przecież oprócz mnie jest tu jeszcze Radek Majda. Decyzję podejmie trener. Ja w każdym razie jestem gotów do gry.

— Chcesz pojechać do Barcelony?

— To jest moje wielkie marzenie. Ale najpierw trzeba się zakwalifikować, a później „zajechać” się do kadry.

— Utrzymujesz jeszcze kontakty z Lublinem?

— Jeżeli tylko mam trochę wolnego czasu, zawsze jadę do domu, do Lublina. Wspaniale dobrze, ale w Lublinie najlepiej.

Rozmawiał: L. MASIERAK
Fot: M. POLONIS

Podopieczni Janusza Wójcika przygotowali się do tego meczu na tygodniowym zgrupowaniu w Bydgoszczy. Z osiągnięć dotychczas z zespołu Zawiszy, gdzie kwitrują nasi olimpijczycy wynika, że oprócz Aleksandra Klaka na urlozy narodził również rozgrywający pomocniczej Olimpii Jerzy Brzączek. Potrafił piłkarsko się znowu i paść się do gry.

Oprócz meczu Polska — Irlandia odbędą się dziś również drugie spotkania w tej grupie eliminacyjnej, w którym Anglia zmierzy się z Turcją. Jednak w wypadku zwycięstwa Polaków nad graczami z zielonej wyspy, mecz Anglików z Turkami będzie typowym spotkaniem „o piątą minutkę”.

Oto tabela naszej grupy:

1. Polska	8:0	6-1
2. Anglia	5:3	8-3
3. Irlandia	2:6	4-10
4. Turcja	1:7	4-8



Dziś w meczu z Irlandią zagrają nasi olimpijczycy. To spotkanie wyjątkowo dla nas ważnym. Polacy przygotowali się do tego meczu z dużą powagą. W składzie zgrupowania trenera Janusza Wójcika powołano sześciu zawodników z tym samym awansem wywalczyli w Barocku. W pierwszym meczu tych zawodników w Irlandii, gdzie reprezentacja Anglii wygrała 5:3 bramki: Kowalczyk i Kalażczyk. I już jest dwunastu zawodników, którzy reprezentowali nasz kraj w meczu z Holandią. W tym meczu zagrał nasz reprezentatywny bramkarz olimpijski — Arkadiusz Onyszko, który zdobył w bramce trzy punkty. W tym meczu zagrał również nasz reprezentatywny bramkarz olimpijski — Arkadiusz Onyszko, który zdobył w bramce trzy punkty. W tym meczu zagrał również nasz reprezentatywny bramkarz olimpijski — Arkadiusz Onyszko, który zdobył w bramce trzy punkty.

Piątko wiecz. Nr 41 8.10.1991

Juniorzy w finałach

Korespondencja własna

TRZY MIECIE, 1990 rok. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

Olimpijczycy trenują nad Brdą

Za tydzień zbiorczą reprezentację olimpijską (115 zawodników, 400 trenerów) wyślą do Australii...

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

Orliki znokautowały wyspiarzy!

iki znokautowały wyspiarzy!

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej. W tym roku gonić nie było łatwo, ani nawet łatwiej.

Table with match results and scores for various groups (GRUPA VI).